

UBEZPIECZENIA. ODSZKODOWANIE ZALEŻNE OD WARTOŚCI SAMOCHODU

Pułapki polis komunikacyjnych

Klienci towarzystw bywają zaskoczeni, że odszkodowanie za skradziony czy rozbity pojazd jest niższe od kwoty wpisanej na polisie. Żeby się zabezpieczyć przed taką niespodzianką, trzeba zapłacić wyższą składkę.

Pierwszą przykrą niespodzianką po kradzieży czy całkowitym rozbiciu auta jest wypłata kwoty niższej niż zapisana w polisie. Niestety zasadą jest, że jest ona tylko podstawą do wyliczenia składki – czyli zarobku firmy ubezpieczeniowej. Natomiast przy wypłacie odszkodowania towarzystwa biorą pod uwagę wartość samochodu z dnia szkody. O tym, jak bardzo tracą auta na wartości w ciągu roku, pisaliśmy we wczorajszym numerze „GP”. Niestety na naszym rynku nie ma zbyt wielu ofert chroniących przed takim spadkiem.

Gwarancja, ale na krótko

Automatycznie przed skutkami utraty wartości samochodu jesteśmy chronieni w przypadku nowych pojazdów. Standardowe warunki AC większości towarzystw przewidują, że jeśli od dnia wystawienia faktury nie upłynęło więcej niż 2-6 miesięcy, to w przypadku kradzieży czy szkody całkowitej towarzystwa wypłacają tyle, za ile kupiliśmy samochód. Warto zwrócić uwagę, że im dłuższy okres, tym więcej dodatkowych warunków, które trzeba spełnić. Pułapką może być ten sformułowany przez PZU, który przewiduje, że w tym okresie nie mogą spaść ceny takiego samochodu u dealera.

W czasie kiedy promocje są na porządku dziennym, taki zapis w praktyce wyłącza możliwość wypłaty wartości fakturowej. Poza tym nie wiadomo, bo tego OWU nie precyzują, czy ceny będą sprawdzane tylko w salonie, gdzie kupiliśmy samochód, czy w całej Polsce.

W tej kategorii najlepiej wypada Compensa, która bez dodatkowych warunków gwarantuje cenę przez 6 miesięcy od zakupu, a można ten okres wydłużyć do 12 miesięcy, opłacając wyższą składkę.

Zabezpieczenie bez pokrycia

Jeśli chcemy mieć gwarancję, że kwota, która widnieje na polisie, będzie wypłacona również i w późniejszym niż kilkumiesięczny terminie, można dokupić specjalną opcję. Roczne polisy tego typu oferują tylko Warta i Link4.

W Warcie zakup takiej opcji powoduje wzrost składki o około 7 proc. Jednak, uwaga – po szkodzie może okazać się, że suma wpisana na polisie i wartość rynkowa z dnia szkody są różne.

– Zdarza się, że w polisie błędnie jest określona wartość pojazdu – przyznaje Iwona Mazurek z Warty. Dodaje, że o ile błąd wynika z wyłącznej winy agenta, o tyle zakład ubezpieczeń ponosi za to odpowiedzialność.

Tak będzie w przypadku, gdy pomyli on np. model pojazdu. Jeśli to klient podał złe informacje, wówczas ponosi konsekwencje. Problem w tym, że może to być podstawa do sporu, czy to agent zamiast oznaczenia „SX” napisał „S”, czy to klient mu źle podał. Pewniejsze i prostsze jest rozwiązanie stosowane przez Link4, które bez dyskusji wypłaca wartość określoną w polisie, bo wartość pojazdu określają operatorzy call center i klient samodzielnie nie może jej podwyższać lub obniżać.

Po szkodzie do salonu

Na rynku dostępne są też ubezpieczenia, które gwarantują wypłatę wartości fakturowej pojazdu nawet po trzech latach od jego kupna. W Cignie STU specjalny pakiet mogą wykupić zarówno klienci posiadający polisę AC tego towarzystwa, jak i innych firm ubezpieczeniowych. Nie jest ona tania, bo dla samochodów o wartości do 40 tys. zł kosztuje 600 zł, a jeśli chcemy opłacić składkę za 3 lata z góry – 1600 zł.

Podobne polisy sprzedaje za pośrednictwem banków czy firm leasingowych Cardif. Dlatego też najczęściej mają one konstrukcję pozwalającą na pokrycie różnicy między wypłatą z AC a pozostałym do spłaty zadłużeniem. Z kolei Ergo Hestia ma w swojej ofercie polisy gwarantujące wypłatę maksymalnie 20 proc. wartości pojazdu. Jednak łączna wypłata z AC i takiej umowy nie może przekroczyć wartości nowego samochodu.

Nawet mając dodatkowe ubezpieczenia gwarantujące, że podstawą do wyliczania odszkodowania będzie określona w polisie czy na fakturze cena samochodu, trzeba się liczyć z potrąceniami. Na przykład Allianz, Compensa czy Warta stosują udziały własne lub franszyzy, które można znieść dopiero po opłaceniu dodatkowej składki (patrz ramka obok).

1. Jak długo polisa gwarantuje, że odszkodowanie będzie naliczane od ceny sprzedaży samochodu

Jeśli od wystawienia faktury nie minęło więcej niż:

- 6 miesięcy (za dodatkową składką może to być 12 miesięcy) – Compensa
- 6 miesięcy, ale samochód musi być bezwypadkowy, a przebieg nie może być większy niż 10 tys. km – Ergo Hestia
- 6 miesięcy, ale samochód musi być bezwypadkowy, jego przebieg nie może być większy niż 10 tys. km, nie może zmienić w tym czasie właściciela oraz obniżono ceny fabrycznie nowego pojazdu o tych samych parametrach w punktach sprzedaży autoryzowanych przez dealera – PZU
- 3 miesiące, ale samochód musi być bezwypadkowy, nie mógł zmienić w tym czasie właściciela i mieć przejechanych nie więcej niż 5 tys. kilometrów – Allianz
- 2 miesiące – Warta

2. Ile tak naprawę towarzystwo wypłaci

Nawet gdy ubezpieczyciel nalicza odszkodowania od pełnej wartości samochodu, to i tak może być ono obniżone o:

- 15 proc. wysokości szkody wynikającej z rozbicia auta – można tego uniknąć wykupując za 15 proc. wyższą składkę – Warta
 - 10 proc. wartości szkody w przypadku kradzieży z miejsca niestrzeżonego – można wykupić za 10 proc. wyższą składkę – Allianz
 - co najmniej 700 zł w wariantach podstawowych – można wykupić za 15 proc. wyższą składkę – Compensa
- PZU i Ergo Hestia nie stosują standardowo potrąceń odszkodowania.

3. Jak zapłacić mniej za polisę

Można zapłacić mniej za polisę, trzeba się jednak zgodzić na mniejsze odszkodowanie, wprowadzając do umowy:

- zniżka 20 i 35 proc. składki – obniżenie odszkodowania odpowiednio o 5 lub 10 proc. sumy ubezpieczenia – Warta
- zniżka 10, 15, 20 proc. – obniżenie odszkodowania o 10, 15, 20 proc. wartości szkody – Allianz
- zniżka 15 proc. – obniżenie odszkodowania o 15 proc. sumy ubezpieczenia w przypadku rozbicia auta – Ergo Hestia
- zniżka 25 proc. – obniżenie odszkodowania o 2 tys. zł – Compensa
- zniżka 10, 20 proc. – obniżenie odszkodowania o 10 lub 20 proc. sumy ubezpieczenia w przypadku kradzieży z miejsca niestrzeżonego – PZU
- zniżka 15, 35, 45, 55 proc. – obniżenie odszkodowania po rozbiciu auta odpowiednio o 5, 10, 15, 20 proc. sumy ubezpieczenia (tzw. franszyza redukcyjna) – PZU
- zniżka 10, 25, 40, 50 proc. – obniżenie odszkodowania odpowiednio o 10, 20, 30, 40 proc. sumy ubezpieczenia (tzw. franszyza integralna) – PZU

4. Franszyzy i udział własny w ubezpieczeniach – jak oni to liczą

Ubezpieczamy samochód o wartości 30 tys. zł

- Jeśli warunki przewidują udział własny w szkodzie określony jako 10 proc. jej wartości, to:
 - w przypadku kradzieży dostaniemy 27 tys. zł (potrącone 3 tys. zł),
 - po rozbiciu samochodu na 10 tys. zł dostaniemy 9 tys. zł (potrącone 1 tys. zł).
- Jeśli warunki przewidują franszyzę redukcyjną określoną jako 10 proc. sumy ubezpieczenia, to:
 - w przypadku kradzieży dostaniemy 27 tys. zł (potrącone 3 tys. zł),
 - po rozbiciu samochodu na 10 tys. zł dostaniemy 7 tys. zł (potrącone 3 tys. zł). Towarzystwo nie wypłaci odszkodowania do 3 tys. zł.
- Jeśli warunki przewidują franszyzę integralną określoną jako 10 proc. sumy ubezpieczenia:
 - w przypadku kradzieży dostaniemy 30 tys. zł (brak potrąceń),
 - po rozbiciu samochodu na 10 tys. zł dostaniemy całą kwotę. Towarzystwo w ogóle nie wypłaci odszkodowania do 3 tys. zł.

Uwaga! Definicje fransyz i udziału własnego bywają różne. Przy przeglądaniu OWU trzeba zwracać uwagę, czy potrącenia będą liczone od wartości szkody czy sumy ubezpieczenia.